

Wiadomości krajowe.

Z Czerniowic dnia 7. Październiką. — N. Pan, przybywszy tu d. 4. b. m. powitany był na wstępie do pomieszkania Swoiego, przez JW. Gubernatora krajowego Hrabiego Taaffe, i tymczasowego naczelnie dowodzącego Generała jazdy JW. Hrabiego Fresnel, tudzież Rady nadwornego i Starosty Cyrkła Bukowińskiego Malltzek, którzy potem N. Pana do przygotowanych dla Niego pokoiów wprowadzili.

Z południa przedstawione były wszystkie władze cywilne i wojskowe.

D. 5 o godz. 5 ranney wystął N. Cesarz Jmć Swoiego Generała Marszałka polnego i 1go Jenerał Adjutanta Barona de Kutschera do Kamieńca Podolskiego, ażeby tam N. Cesarza Rossyyskiego Imieniem J. C. K. Moi powitał. O godz. 9 był N. Pan na wojskowej paradzi kościelney, a po wystłuchaniu Mszy wojskowej, kazał przeciągać w obliczu swoim przed główną strażą załogę składającą się teraz z batalionu piechoty Barona Bianchi, batalionu piechoty wakującego pułku Marschall i oddziału husarów Barona Kienmeyer.

Z południa dawał N. Pan posłuchania. W wieczor i przed południem d. 6go pracował Monarcha w gabinecie, a rano udał się N. Pan w towarzystwie przybyłego z powrotem z Kamieńca Swoiego 1go Jenerał Adjutanta Barona de Kutschera, do Nowosielicy miejsca granicy Bukowińskiej, aby tam dostojnego przyziaciela i sprzymierzeńca Swoiego, Cesarza Alexandra, powitał.

O godz. 6 1/2 pod wieczór, obadwy Monarchowie razem w jednym siedząc powozie, przybyli w mury nasze prowadzeni przez szeregi wojska od samey granicy miasta aż do pomieszkania N. Cesarza Jmci Rossyyskiego ustawione i wzniesioną o wstępu do miasta bramę tryumfalną, wśród huku dział i radośnych okrzyków licznie zgromadzonego Ludu.

N. Cesarz Rossyyski, zaraz po przybyciu Swoim odwiedził naszego ukochanego Monarchę ubrany w mundurze C. K. Austr.

pułku piechoty Jego dostojnym Imieniem zaszczyconego.

W wieczor z własney chęci mieszkańców i za dozwoleciem N. Pana, całe miasto było zrzęsto oświecone.

Podług następnych wiadomości z Czerniowic N. Cesarz Rossyyski opuścił to miasto d. 11go b. m. a nasz najmiłosciwszy Pan wyjedzie d. 13go z powrotem na Lwow.

Gdy pobyt Cesarza Rossyyskiego był nader krótki, aby C. K. Kanclerz Stann, Domu i Dworu Ces. Anstryackiego Xiążę Metternich mógł tamże w sam dobry czas zdążyć, N. Cesarz Rossyyski rozkazał Swojemu Sekretarzowi Stann, Hrabieniu Nesselrode, aby zaraz po wyjeździe Monarchy z Czerniowic udał się do Xięcia, do Lwowa..

Okólnik

C. K. Rządu krajowego.

Względem płacenia podatku osobistego czyli pogłównego i podatku klasycznego za rok 1824.

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym listym gabinetowym z dnia 30. Czerwca t. r. rozkazać, aby podatki: osobisty i klasyczny, iak takowe w roku 1823 płacone były, także na rok 1824 wypisane zostały.

Ta najwyższa uchwała podsie się niniejszém w skutku dekretu wysokię Kancelaryi nadwornę z dnia 20. Lipca r. b. Nro. 23024/1389 do powszechnę wiadomości i zachowania.

We Lwowie d. 6. Września 1823.

(Podpisy).

Uwiedomienie.

Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 20. Lipca r. b. raczył stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadać Andrzejowi Krystyanowi Fryderykowi trzeob imion Köhlerowi, właścicielowi fabryki przedzenia wełny czasney w Zwykan w Sassath, pięcletny przywilej na wynalazek, że dobroć wełny owczy, co do mocy włosów, dokładnie i niemiłnie za pomocą maszyny oznaczoną być może.

Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 29. Czerwca r. b. i stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadał raczył Janowi Zuchrigel aptekarzowi w Gumpendorfu, przy ulicy Marchetti zwaney, pod Nr. 61 pięcioletny przywilej na wynalazek zła z masy kawy, zepsuciu niepodpadającej, i należytą ilością cukru opatrzoną, dawszy ją na wodę wrzącą, kawę czarną lub białą (ze śmietanką) każdej dobroci, najprzódzcy przygotować można.

Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 20. Lipca r. b. raczył stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadał Kawalerowi Jerzemu de Hogelmüller, C. K. Majorowi, mieszkającemu w Wiedniu na przedmieściu Laimgrube przy ulicy kanałowej pod Nr. 99 i Janowi Jerzemu Lux, mechanikowi mieszkającemu na przedmieściu Wieden przy ulicy wagowej pod Nr. 275 pięcioletny przywilej na wynalazek nowego sposobu stawiania budynków, do wszelkiego nżytku służących, który z oszczędzeniem czasu i z mniejszym kosztem, właśnie jednakowey wartości, tudzież z większém bezpieczeństwem od ognia i wilgoci połączony jest.

Kurs Wiedeński z dnia 3go Październ.: Obligacyio długu Stazu 5 procentowe w M. R. 81 1/2 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. R. 121 1/2 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. R. — — — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. R. — — — Kurs na Augsburg za 100 Kur 98 1/2 Br. Uso. — Moneta benewencyjna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, jedna po 912 1/10 ZR. M. R.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Gwiazda z d. 22. Września zawiera następujące wiadomości nadestane przez gońca:

„Chiclana dnia 13. Września 1823.“

»Przybył tu Jenerał Major; Xiążę Angoulême przyedzie także nie zadługo. W Rota, Puerto de Santa Maria i Chiclana nie czynią przygotowania do uderzenia. Ani wątpić o tem nie można, że to rewolucyoniści Kadyxu roznieśli, iż Ballesteros pobit Francuzów i że wszystko było hayką, co o kapitulacyi powiadano. Oni także roznieśli wiadomość, że Empecynado ośmielił się wydać odezwę, iakoby Xiążę Angoulême obwołał się Królem Hiszpańskim.«

»Milicyie rozbroiły dwa liniowe okręty, do których mały miały zaufania. Na ulicach Kadyxu wytoczono przeciw mieszkańcom działą, a Króla zmuszano, ażeby się publicznie pozbawiał ludowi i ulagadzał go.«

Gwiazda z dnia wspomnionego wyięta pod d. 17. Września następujące wiadomości z Restauradora:

„Madryt dnia 17. Września.“

»Z Kabry (Królestwa Granady) donoszą, co następuje pod dniem 11tym Września: »Woysko Ballesterosa już od dnia 24. Sierpnia zaięto w Montylla, Lucenie i w Priego wyznaczone mu miejsca. Riego zostawiwszy Malagę Francuzom udał się ku wspomnionym miejscom mając z sobą 3000 do 4000 piechoty i 700 do 800 iazdy w nadziei że oddział Ballesterosa naprowadzi na rewolucyjną stronę. Dnia wczorayszego koło 9. godziny z rana pokazał się w Priego i stanął na czele oddziału Ballesterosa, który rozłożył się w pozycyi obronney na drodze ku Granadzie, gdy tymczasem dywizyia Jenerała D. Ignacio Balanzat zaięta prawą stronę góry Kalwaryyskiej w Priego.«

»Zaczęto dawać ognia z ręczney broni, gdy w tém Riego żądał rozmowy. Ballesteros zezwolił na nią pod tym atoli warunkiem, ażeby obustronne woysko wróciło na dawne stanowisko. Zdawało się, że przyydzie do układów, gdy w tém eskadra Riegi rzuciła się na eskadrę Jenerała Ballesterosa, rozbroiła ją i Jenerała Ballesterosa ogłosiła ienčem, otoczywszy dóm, w którym znajdował się z Riegiem. Jenerał Balanzat uwiadomiony o tém zdarzeniu, uporządkował woysko swoje i wysłał je do działania wspólnie z Jenerałem Riego. Kommissarzowi będącemu w Kabra wydał rozkaz, ażeby przeznaczone dla iego dywizyi porcyie posęłał do Isnajaru. Oddział stojący tu (w Cabra) wyruszył także; oczekujemy więc wiadomości o potyczce.«

»P. N. — W chwili naybardzięj stanowczyej naciągnęto Francuzkie woysko pod sprawą Jenerała Bonnemains i z właściwą im naterczywością uderzywszy na oddział Riegi, zadało mu zupełną klęskę. Samego nawet Riege ścigają.« (Podług wiadomości z Madryta także z d. 17. t. m., gdy oddział Riegi rozpedzono, ón sam uciekł z trzema Officerami i wstrzymany od wieśniaków w Karolina woysku Francuzkiemu wydany został.)

Gwiazda donosi z Puerto de Santa Maria z d. 12. Września: »Xiążę Jegomość przeciw zwyczajowi swojemu obiadował dzisiaj o 3. godzinie, poczem z całym swoim głównym sztabem wyiechał do Chiclana. Wszyscy opuścili Puerto de Santa Maria. Nie wiadomo ieszcze, w którym dniu uderzą Francuzi, ale wszystko tak jest nrządzone, że sobie śmiało mogą rokować zwycięstwo.« — Z

Bayonny donoszą pod dniem 17. Września: »Choroba w Port de Passage nie jest wcale znacząca. Ze zdania sprawy względem założeń hordonu zdrowia w Port de Passage, które d. 14. t. m. uczynił Jenerał Higonet do Jenerała Porucznika Ricard, dowódcy 11tej dywizyi i blokady San Sebastianu, okazano się, że było tylko 17 chorych. Prefekt nasz miał się tam udać, lecz się pozostał powziawszy dobre wiadomości.«

Gwiazda pisze z Katalonii: »W St. Felin de Llobregat poymano 8 do 10 osób częścią Francuzów, częścią Hiszpanów, którzy chodząc po niezajętych miejscach wybierali kontrubnoyie. Przystawiono ich do główny kwatery. Marszałek poddał ich pod Sąd wojenny, który ich skazał na śmierć. Rozstrzelani byli d. 28. Sierpnia koło St. Felin. Było między nimi dwóch urzędników. Ten surowości przykład uczynił w kraju dobre skutki.«

Nadzwyczajna Gazeta Kadyxka z dnia 5. Sierpnia zawiera długą mowę Króla Ferdynanda VII., mianą przy zamknięciu posiedzeń Stanów na rok 1823. Jest ona całkiem w tym samym nłożona duchu, co i oświadczenie wojny przeciw Francyi, wydane w Sewilli, któremu Król pożyczyc musiał imienia swoje-go, gdy tymczasem już z treści poznać można było dzieło Stanów. Odpowiedz Prezydenta Stanów wyrażała taki sam sposób myślenia i kończy się następującemi słowy: »Naywiększą byłoby radością dla Stanów, obchodzić dzień wypędzenia nieprzyjaciela za Fireney.«

Wielka Brytania i Irlandya.

Kronika poranna (*Morning-Chronicle*) donosi o przybyciu Sir Robert Wilsona do Kadyxu, a Jenerał Quiroga stanął d. 28. Sierpnia w Gibraltarze, ząd uda się także do Kadyxu.

Francya.

Dziennik Paryski obawiał się, żeby nowy nie otworzono pożyczki, a celemu głosowania względem nię obawiał się także wydawania papierowych pieniędzy (*Bons royaux*), których ilość zapewne byłaby wyso-ko posunięta. Na co odpowiedział mu Dziennik Rozpraw: »Ani wspomnienia nie było o otwarczeniu nowy pożyczki, które wcale nie potrzeba. Co się tyczy papierowych pieniędzy, zwanych *Bons royaux*, wiadomo każdemu, że Szarb Królewski optacając *Reconnais-sances de Liquidation* zawsze ma znaczną sumę do zaliczenia na pożyczkę i że te zaliczenia zastępują papierowe pieniądze *Bons royaux*. A że z temi Bonami nie robią się żadne nadutyca ząd się okazuje, iż niżey półczwar-

ta procentu nie można ich dostać, ani w giełdzie, ani w Skarbie.«

W ł o c h y.

Gazeta Rzymka (*Diario di Roma*) z d. 20. Września zawiera długie opisanie odbytego d. 16. z. m. nroczytystego wiazdu Hrabiego Apponyi, Posła Jego C. K. Apost. Mości przy Stolicy Świętę, do pałacu Kwirynalskiego, celem oddania Świętemu Zgromadzeniu znajdującemu się w Konklawie dwóch listów swojego Monarchy, z których pierwszy wyraża uczucia żalu i smutku, iakimi przejęty był JCMość dowiedziawszy się o śmierci Piusa VII., drugi uwierzytelniał Hrabiego Apponyi podczas uwolnienia Stolicy Papieżki na nadzwyczajnego Posła przy Świętem Zgromadzeniu i nadawał Kardynałowi Albani prawo wykonywania przy Konklawie nadzwyczajnych półceń Jego C. K. Apostol. Mości:

Gdy Poseł ze swią swoią był z nadzwyczajnemi uroczystościami wprowadzony do Konklawy, czytał głośno oba wspomniane listy Jego C. K. Apostol. Mości, Sekretarz Świętego Zgromadzenia, JX. Mazio, poczem Poseł miał w łacinskim języku następującą mowę do zgromadzonych Kardynałów:

»Kardynałowie! Nayjaśnieyszy Cesarz Austryi i Król Apostolski posła mnie iako nadzwyczajnego Posła do Waszego dostojnego Zgromadzenia, ażebym Mu oddał dwa listy od Jego C. K. Apostol. Mości. Pierwszy zawiera wyrazy uczuć żalu i smutku, któremi przyjęty był Cesarz odebrawszy urzędową wiadomość o śmierci Piusa VII., którego wielkie i świetne przymioty, a szczególnie owo zaufanie i niewzruszona stałość w przeciwnościach zastanawiały władców świata i wszystkie Narody ziemi. Drugi list mianem unie wraz z Kardynałem Albani pełnomocnym Jego C. K. Apost. Mości i tłumaczem przy Stolicy Świętę sposobu myślenia Jego, zapewnia mi oraz to chwalebne zlecenie, że mogę oznaynić myśl Cesarza Jegomości, tyczącą się wyboru przyszły Głowy Kościoła.«

»Najjaśnieyszy Cesarz i Król Apostolski życzy sobie, ażeby poselstwo moje do Waszych Eminency było publicznym i uroczystym dowodem Jego pobożny uległości ku Katolickiemu Kościołowi i Świętę Apostolskię Stolicy i zlecił mi naytashawię oświadczyć Waszym Eminencyiom Jego i Jego Państw pomoc, gdyby chodziło o Wasze bezpieczeństwo, lub o wolność wyboru, albo Konklawy.«

»To wszelako jest naywiększém życzeniem moiego dostojnego Monarchy, ażeby zmarły Papież takiego dostał Następcę, który w tak

niecziłliwych czasach wyszczególniałby się pobożnością, gruntowną nauką, sprawiedliwością, roztropnością i miłością do pokoju i zgody; któryby szczerze pomagał owym zbawiennym zasadom Świętego Związku, któremi teraz napoieni są nayspotężniejsi Monarchowie Europy starając się o utrzymanie i o wsparciu prawego porządku rzeczy; który nakoniec posiadałby te wszystkie przymioty, jakie koniecznie posiadać powinien dobry, nie mający żadnego stronniczego ducha Pasterz Kościoła i wspólny Ojciec prawowiernych. Jest to w samy istocie rzecz wielkiej wagi, która ma tu być roztrzygniętą, i dla tego Cesarz i Król Apostolski tym mocniejszy ma zaufanie w Waszym sądzie, cnotach i mądrości. Wybór taki będzie Cesarzki Mości bezwzględnie nayspożądany, który będzie nawięcej odpowiadał dobro Religii, honorowi Świętej Rzymskiej Stolicy, spokojności Włoch i świata, życzeniom wspólnego Katolickiego Kościoła i oczekiwaniom wszystkich Narodów.»

»Nie mi więcęć nie pozostaje, jak polecić miie sprzyianiu i dobroci Waszych Eminencyjów. Ja z mojej strony nawięćć starać się będę, okazać Świętemu Zgromadzeninui i każdemu z jego członków rzeczywiste dowody szanowania i podległości.»

Na mowę tę odpowiedział Kardynał Arezzo najstarszy z Kardynałów biskupów w ten sposób:

»Jest to dla mnie rzeczą nader przyjemną i chwalebłą imieniem świętego Zgromadzenia odbierać z rąk WPana Mości Hrabio szanowne listy Jego C. K. Apost. Mości, a z ust WPana słyszeć tak pobożne i tak mądre zasady dostojnego i sławnego Monarchy, na które mam honor odpowiedzieć imieniem świętego Zgromadzenia.»

»Nikt bardziey od tego świętego Zgromadzenia nie jest przekonany o głębokim smutku, który Jego Cesarzka Mość uczuł dowiedziwszy się o śmierci Piusa VII., bo sądzi o tём podług własnego żelu i dziecięcego przywiązania, które uczuł ten bogobojny Monarcha ku zmarłemu Papieżowi szanując jego zasługi i podziwiając się nad wysokimi przymiotami zdobiącemi wielką duszę naszego oycy, tak ogólnie szanowanego.»

»Święte Kolegium znając zupełnie wyszczególniającą się pobożność Jego C. K. Apost. Mości, uważa w tём nadzwyczajnym poselstwie WPanu powierzonym, i w nadzwyczajnym poleceniu, którem zaszczycono Kardynała Albanięgo naszego godnego współhratę, rzeczywisty dowód dziecięcej podległości Cesarza

Jmci ku katolickiemu kościołowi i świętey stolicy. Zupelnie godnemi uznasie owe pobożne zasady, które tak gorliwie wyraził Cesarz Jmć, ażeby wybór Papieża stał się z ową wolnością głosów, którą święte prawa i apostolskie rozporządzenia przepisują. Szanując oraz życzenie Cesarza Jmci, który pragnie, ażeby wybór padł na męża wyszczególniających się przymiotów, będącego w stanie zarządzać w terażniejszych tak przykrych czasach Kościołem Jezusa Chrystusa.»

»Święte zgromadzenie wzywa z nayspotężniejszemi życzeniami pomocy boskiego ducha, ażeby ón ie oświecić raczył i dał mu obrac takiego Papieża, który będąc podług serca boskiego, i mając przed oczyma rozropne postępowanie swojego poprzednika Piusa VII. zmierzające iedynie do pomnożenia pożytków Religii Katolickiej w całym świecie, utrzyma i coraz ścisley spoi owe związki iedności, które zmarłego Papieża z C. K. Apost. Mością i z wszystkimi dostojnymi Monarchami Europy łączyły.»

»Święte Zgromadzenie głęboko rozczulone dobrotliwą i wspaniałomyślną obietnicą Cesarza Jmci, iż będzie bronit wolności wyboru i Konklawe, ma naysmocniejsze ufność, że powszechna spokojność, dzięki niebu, panująca we wszystkich częściach Państw Papieżkich i widoczna ręka Wszchemocnego, który wielkie dzieło wyboru Papieża zachował na czas powszechnego pokoju zapowiedzianego Europie nie postawią nas w tej konieczności, ażebyśmy zrobić mieli użytek z tych wspaniałomyślnych i łaskawych obietnic. Wszelako zlecono mi, ażeby Jego C. K. Apost. Mości, okazał za to nawięćszą wdzięczność od świętego Zgromadzenia.»

»Nakoniec cieszy się mocno Święte Zgromadzenie, że wyraził pełne szacunku i wdzięcznego sposobu myślenia dopydą do Cesarzkiego Tronu przez usta tak szanownego Męża, jakim WPan iesteś, Mości Posle, który z blaskiem świetnego urodzenia łączyz nayspanialsze i nayszadsze przymioty duszy i serca, a przez które słusznie zasługiesz na szacunek i miłość Świętego Zgromadzenia, i wszystkich bliżey Cię Mości Hrabio, znających.»

Poczém Kardynałowie zabawiali się z Posłem, każdy z osobna, który wkrótce oddalwszy się powrócił do C. K. Ceselkiego pałacu (*Palazzo di Venezia*) wśród zbiegowiska niezmierney massy ludu, przypatrującego się prawdziwie Cesarzkiemu przepychowi wspaniałego orszaku.